

Sygn. akt: I C 74/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2016 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca:	SSO Barbara Przybylska
Protokolant:	sekretarka Małgorzata Bycka

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2016 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa M. N.

przeciwko M. M. (1)

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 7.200 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSO Barbara Przybylska

Sygn. akt I C 74/16

UZASADNIENIE

Powódka M. N. w pozwie wniosła o nakazanie pozwanej M. M. (1) złożenia oświadczenia woli, którego treścią jest przeniesienie własności nieruchomości położonej w G. przy ul. (...) w obrębie działek o nr (...) o łącznej powierzchni 1.320 m², wpisanej do KW nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Gliwicach, zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodzinny o powierzchni użytkowej 109 m² oraz wolnostojącym budynkiem gospodarczym oraz niezabudowanej nieruchomości położonej w miejscowości J. w obrębie działki (...) o powierzchni 3.190 m² wpisanej do KW nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Jędrzejowie IX Zamiejskowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą we W.. Powódka wniosła także o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu powódka podała, że w dniu 21 listopada 2014 r. darowała pozwanej, która jest jej córką nieruchomości wyżej opisane. Za namową pozwanej w sierpniu 2014 r. powódka wyjechała razem z pozwaną do Niemiec, gdzie podjęła leczenie. Powódka bardzo wzbraniała się przed wyjazdem za granicę, jako osoba starsza czuła się przywiązana do swojego miejsca zamieszkania. Pozwana na miejscu zaopiekowała się matką i była dla niej życzliwa. Podczas pobytu w Niemczech pozwana usilnie namawiała powódkę do przekazania jej nieruchomości znajdującej się w G.. Po dokonaniu darowizny z czasem zachowanie pozwanej zaczęło się diametralnie zmieniać. Ostatecznie takie zachowanie spotęgowało się w lipcu 2015 r., co zmusiło powódkę do podjęcia decyzji o powrocie do Polski. Powódka wyjeżdżając z Niemiec nie odzyskała przywiezionych ze sobą pieniędzy w kwocie 1.600 euro. Ponadto pozwana nie chce również zwrócić powódce kwoty 187.500 zł tytułem środków zgromadzonych przez małżonków M. i L. N., w których posiadanie

bezprawnie weszła pozwana. Pismami z dnia 17 listopada 2015 r. i 22 stycznia 2016 r. powódka przesłała pozwanej oświadczenie o odwołaniu dokonanej darowizny.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jej rzecz zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwana przyznała, że na podstawie umowy darowizny otrzymała od powódki nieruchomości położoną w G. i J.. Pozwana od 1996 r. zamieszkuje w Niemczech i tam ułożyła swoje życie, nigdy w rozmowach z matką nie rozważała zmiany miejsca swojego zamieszkania. Pozwana pomimo znacznej odległości regularnie odwiedzała matkę w G.. Z powodu zdarzenia, w którym została pobita przez siostrę J. B. oraz znacznego pogorszenia stanu zdrowia jej matki zaproponowała powódce wspólny wyjazd do Niemiec, na co powódka wyraziła zgodę. W czasie pobytu w Niemczech w okresie od sierpnia 2014 r. do lipca 2015 r. powódka znajdowała się na całkowitym utrzymaniu pozwanej. Całość oszczędności w kwocie 4.900 euro powódka zabrała do Polski. Podczas pobytu w Niemczech pozwana dbała o stan zdrowia matki i jej samopoczucie. Pozwana załatwiała wizyty lekarza domowego, pielęgniarki i fizjoterapeutki władających językiem polskim. Pozwana zaopatrzyła powódkę w telefon komórkowy, co niedzielę zawoziła ją na mszę. Po powrocie matki do Polski pozwana w dalszym ciągu pomagała powódce, proponowała wspólne spędzenie świąt Bożego Narodzenia. Pozwana wskazała również, że w dniu 7 sierpnia 2013 r. przekazała matce środki pieniężne stanowiące całość przysługującego powódce udziału spadkowego po zmarłym L. N..

Sąd ustalił, co następuje:

Umową darowizny z dnia 21 listopada 2014 r. zawartej w G. M. N. darowała swojej córce M. M. (1) nieruchomości położoną w G. (obręb Ż.) przy ul. (...) i na północ od ul. (...), stanowiące działki nr (...), o łącznej powierzchni 0,1320 ha, wpisaną do księgi wieczystej nr (...) Sądu Rejonowego w Gliwicach, zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodziennym, wolnostojącym, dwukondygnacyjnym, podpiwniczonym, o powierzchni użytkowej 109 m² oraz wolnostojącym budynkiem gospodarczym oraz niezabudowaną nieruchomości położoną w miejscowości J. (gmina K., powiat (...), województwo (...)), stanowiącą działkę nr (...), o powierzchni 0,3190 ha wpisaną do księgi wieczystej nr (...) Sądu Rejonowego w Jędrzejowie IX Zamięscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą we W.. M. M. (1) ustanowiła na nieruchomości położonej w G. przy ul. (...) na rzecz swojej matki dożywotnią i nieodpłatną służebność osobistą mieszkania polegającą na prawie korzystania z wszystkich pomieszczeń wchodzących w skład nieruchomości.

wypis aktu notarialnego – k. 8-11

Pismem z dnia 6 sierpnia 2014 r. powódka wniosła do Urzędu Miejskiego w G. o wymeldowanie swojej córki J. B. i wnuczki Claudii B. z adresu (...)-(...) G., ul. (...). Swoje zgłoszenie uzasadniła jej złym samopoczuciem spowodowanym ciągłymi kłótniami z w/w osobami i dwukrotną interwencją Policji. Ostatecznie jednak ten wniosek cofnęła.

wniosek – k. 119

Powódka jest osobą schorowaną. W sierpniu 2014 r. stan powódki pogorszył się, dlatego po wyjściu ze szpitala pozwana zaproponowała jej wyjazd z nią do Niemiec, by tam podjąć leczenie, na co powódka przystała. Przed wyjazdem pozwana zapewniła opiekę nad domem powódki, która wyraziła zgodę na to, by zajmowała się tym pani P.. W Niemczech pozwana i jej mąż zameldowali powódkę u siebie tak, by mogła korzystać z miejscowych świadczeń. Załatwiali dla niej leczenie szpitalne – w tym zapewnienie opieki w szpitalu przez osoby znające język polski, wizyty lekarza domowego, pielęgniarki i fizjoterapeutki władających językiem polskim. Pozwana co niedzielę zawoziła powódkę na mszę. Pozwana prawidłowo opiekowała się powódką. Powódka nie miała wydzielanego jedzenia, funkcjonowała na równi z pozostałymi z pozostałymi domownikami, przyjmowała gości. Pozostawała na całkowitym utrzymaniu pozwanej i jej męża. Powódka od początku pobytu zajmowała pokój w przyziemiu, nigdy nie miała pretensji o wygląd swojego pokoju. Ten, który zajmowała umożliwiał jej niekorzystanie ze schodów, był najcieplejszy w całym domu, było z niego wyjście na ogród, miała też łazienkę z prysznicem, gdzie zamontowano specjalne uchwyty. Powódka miała kontakt telefoniczny z rodziną – oprócz telefonu stacjonarnego w kuchni miała do swojej dyspozycji telefon komórkowy. W czasie pobytu strony poleciały do Polski i tam w dniu 21 listopada 2014 r. zawarły wyżej

opisaną umowę darowizny. Po tym zdarzeniu relacje między stronami nie uległy zmianie – pozwana nadal opiekowała się powódką, zabierała ją na badania i rehabilitacje. Powódka była często odwiedzana przez rodzinę, unikała jednak kontaktu z córką J. B..

Podczas pobytu powódki u pozwanej, ta zorganizowała jej w parafii uroczyste 70-te urodziny, na które zaproszono rodzinę i znajomych. Krąg osób zaproszonych ustaliły powódka wspólnie z pozwaną. W dniu 25.03.2015 r. katolicka parafia św. B. przesłała powódce życzenia z okazji 70. rocznicy urodzin. (k. 163, 255). Koszty uroczystości – 400 euro - pokryła powódka.

Na dzień 08.07.2015 środki pieniężne na koncie powódki wynosiły 4.500 euro.

W czasie pobytu w Niemczech powódka przebywała w: w (...) Centrum Lekarskim w dniu 11.09.2014 r. (k. 130, 143, 249-250), (...) na leczeniu stacjonarnym od 30.12.2014 do 15.01.2015 r. (k. 124, 134, 230-231) i od 17.02.2015 do 04.03.2015 (k. 135, 234-235), oraz w klinice geriatrycznej od 31.03.2015 do 22.04.2015 r. (k. 132, 232-233), w (...) na leczeniu stacjonarnym w okresie 17.01.2015 r. -21.01.2015 r. (k. 125, 138, 239-240), w S.-K. R. (szpital akademicki uniwersytetu K.) na leczeniu stacjonarnym w okresie 02.06.2015 r. - 09.06.2015 r. (k. 137, 237-238), W dniu 07.05.2015 r. wykonano raport neurofizjologiczny powódki (k. 142, 263). Staraniem pozwanej (...) R./H. (kasa chorych) wystawiło dla powódki zlecenia opieki domowej w okresach 31-03.15 r. - 31.12.15 r., 06.03.15 r. - 19.03.15 r., 16.03.15 r. - 30.03.15 (k. 144, 145, 258, 259, 260), Międzyzmiastowa wspólnota zawodowa centrum opieki medycznej poinformowała o skierowaniu powódki w dniu 26.09.2014 r. na rezonans magnetyczny czaszki. (k. 146, 147, 149, 242-243), (...) R./H. zwolniła powódkę z dopłat (k. 252-254).

Mąż pozwanej w dniach 18.04.2015 r., 4.02.2015 r., 24.03.2015 r. dokonał wpłat w kwotach odpowiednio 67,64 euro, 50 euro, 80 euro w imieniu powódki odpowiednio na rzecz (...) R./H., S. K. R., F.-Klinik. (k. 121, 123, 224, 225, 226). W czasie leczenia stacjonarnego powódki w okresie 21.08.2014 r. do 29.08.2014 r. w F.-Klinik dokonano wpłaty wkładu własnego w wysokości 90 euro (k. 136, 148, 227). Rehabilitacja E. Z. wystawił pokwitowanie opłaty za receptę powódki w łącznej kwocie 26,08 euro. Leczenie dotyczyło rehabilitacji łącznie z terapią oddechową, terapia indywidualna oraz wizyty domowej łącznie z kosztami dojazdu (k. 127, 128, 153, 241). W pokwitowaniu z dnia 12.05.15 r. wskazano kwotę 7,84 euro na imię i nazwisko powódki. (k. 150, 251). W rachunku końcowym za stacjonarne leczenie w szpitalu (...) powódki przyjętej w dniu 8.02.2015 r. wystawiono kwotę do zapłaty 80 euro (k. 133, 228-229).

Powódka w czasie pobytu w Niemczech nie zgłaszała wobec pozwanej żadnych zastrzeżeń, nie skarżyła się także osobom trzecim. Nie starała się nawiązać kontaktu z córką J. B..

Po zakończeniu leczenia w lipcu 2015 r. powódka wróciła do Polski w towarzystwie pozwanej i jej męża. Przebywali oni u powódki przez pewien czas, po czym upewniwszy się co do stanu powódki wrócili do siebie. Jednocześnie zapewnili powódkę, że zawsze może do nich wrócić, zaproponowali jej opiekę, sprzętaczkę i pomoc przy zakupach, co jednak powódka odrzuciła. Koszty za usługi ogrodnicze wykonane w ogrodzie przy ul. (...) w G. w miesiącach lipiec i sierpień 2016 r. pokryła pozwana z jej mężem. (k. 223).

Po powrocie pozwanej do Niemiec pozwana początkowo nie utrzymywała z powódką kontaktu, ponieważ była w zagrożonej ciąży, kilkakrotnie była hospitalizowana (k- 139, 169, 170, 244, 245, 246). Kontakt ten utrzymywał natomiast mąż powódki. Po wyjściu ze szpitala i ustabilizowaniu stanu pozwanej utrzymywała ona z matką kontakt telefoniczny, pomimo zakazu lekarza przyjechała do niej z rodziną proponując wspólne spędzenie świąt w Niemczech, na co powódka nie przystała.

Powódka podobnie jak przed wyjazdem mieszka samotnie. Jest w miarę samodzielna, jednak z uwagi na swój stan zdrowia (porusza się o kuli) wymaga pomocy innych osób przy cięższych pracach, zakupach, podwożeniu. Aktualnie pomaga jej w szczególności wnuczka C. B., sąsiad, brat powódki. Sporadycznie wynajmuje pracownika do ogrodu. Nie korzysta z ofert pomocy innych osób, nie przystała na propozycję pozwanej by taką pomoc świadczyła jej osoba zaproponowana przez parafię. Na prośbę stron doraźnie pomaga powódce ich znajomy – M. H., który dokonuje opłat podatkowych ze środków pozwanej oraz opłat za media ze środków powódki, dba o ogrzewanie nieruchomości. Strony

utrzymują kontakt telefoniczny, pozwana kilka razy w roku odwiedza powódkę podczas przyjazdów do Polski, czemu powódka się nie sprzeciwia. Pozwana w marcu 2016r. urodziła dziecko. Wraz z rodziną spędziła u powódki 2 tygodnie w wakacje 2016r.

zeznania T. M. – k. 294-295, zeznania V. M. – k. 295-296, zeznania A. M. – k. 296, zeznania T. R. – k. 296-297, zeznania J. P. – k. 305-306, zeznania M. P. – k. 306-308, zeznania M. H. – k. 308-309, zeznania M. M. (1) – k. 313-315, częściowo zeznania M. N. – k. 309-313, częściowo zeznania C. B. - k. 292-293, częściowo zeznania J. B. -293-294, częściowo zeznania K. P. – k. 304-305

Wcześniej – po śmierci męża powódki w 2012r. pozwana w dniu 7 sierpnia 2013 r. pobrała z lokaty jej ojca kwotę 280.010,56 zł.(potwierdzenie wypłaty – k. 187) i z tej kwoty przekazała matce ok. 180 tys. zł jako jej udział spadkowy. Część środków z lokaty przekazała siostrze J. B. – za wiedzą i zgodą powódki, która uczestniczyła w spotkaniach z prawnikiem w tej kwestii (przesłuchanie pozwanej). Podczas toczącej się w 2013r. sprawy o dział spadku i podział majątku nie poruszano już kwestii podziału środków z lokaty (postanowienie k. 300).

Pismem z dnia 17 listopada 2015 r. pełnomocnik powódki wysłał pozwanej oświadczenie o odwołaniu darowizny w związku z dopuszczeniem się względem powódki rażącej niewdzięczności. W oświadczeniu o odwołaniu darowizny z dnia 2 października 2015 r. powódka podała, że odwołuje darowiznę nieruchomości działki nr (...). Powodem odwołania jest rażąca niewdzięczność przejawiająca się tym, że po dokonaniu darowizny córka pozostawiła powódkę samą sobie, chociaż wymaga ona pomocy osób trzecich z powodu choroby. Powódka nie mogła i dalej nie może liczyć na pomoc i wsparcie ze strony obdarowanej, ponieważ mieszka za granicą Polski w Niemczech, pozwana dopuściła się wobec niej zachowań nagannych, wyzywała ją, awanturowała się. Pismo to zostało nadane listem za potwierdzeniem nadania na adres zamieszkania pozwanej.

pismo – k. 22-23, oświadczenie – k. 24, potwierdzenie nadania – k. 21

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane wyżej dowody.

Zeznania świadków T. M., V. M., A. M., T. R., J. P., M. P. i M. H. korespondowały z treścią zeznań pozwanej. Zeznania te były ze sobą zbieżne, szczerze i szczegółowe, nie zawierały cech konfabulacji. Świadczenie opisywali zdarzenia, które widzieli naocznie. Świadczenie w przeważającej mierze widywali powódkę w czasie jej pobytu w Niemczech, znane więc były im warunki jej pobytu oraz stan jej zadowolenia z pobytu u córki. Natomiast Sąd nie dał wiary zeznaniom C.B., J. B., K. P. oraz M. N.. Zeznania tych świadków były dalece ogólnikowe i wybiórcze, oparte głównie na relacjach powódki, zawierały wewnętrzne sprzeczności, wreszcie pozostawały w sprzeczności z powyżej wskazanymi zeznaniami świadków, którym Sąd dał wiarę.

C. B. zeznała, że powódka „została gwałtownie zabrana przez pozwaną wbrew woli babci, [...] babcia chciała się leczyć w Polsce, pozwana kazała ją zabrać, babcia nie chciała. Była tak chora, że nie miała siły się bronić i przeciwstawić.” Również J. B. zeznała, że „mama została ze szpitala wyrwana, nie wiem czy na własne żądanie [...] pozwana wywiozła powódkę z mężem. Powódka się na to nie godziła”. Natomiast zeznania te opierały się wyłącznie na relacji uzyskanej od powódki po jej powrocie do Polski, pomijając całkowicie fakt, że przed wyjazdem powódka spotkała się z C. B., która wówczas nie widziała powodu do interwencji. Żadna ze świadków nie przyjechała do powódki, gdy ta była w Niemczech, aby zobaczyć w jakich warunkach mieszka powódka, nie miały też ze sobą kontaktu telefonicznego. Z tych powodów ich kategorię wypowiedzi na temat przymusowego wyjazdu powódki wbrew jej woli należało uznać za nieoparte żadnymi obiektywnymi dowodami.

Powódka wobec tych świadków miała też mówić na temat naciskania jej przez pozwaną i notariusza na dokonanie darowizny oraz, że po otrzymaniu darowizny pozwana zmieniła się, zachowania te miały polegać na ignorowaniu jej i niezajmowaniu się nią. Natomiast także i w tym przypadku C. B. i J. B. nie były świadkami takich rozmów, które miałyby polegać na naciskaniu powódki oraz nie widziały zachowania pozwanej w czasie pobytu w Niemczech. Następnie Claudia B. zeznała, że „babcia po powrocie z Niemiec była w złym stanie psychicznym, fizycznie było lepiej, bo w Niemczech była na leczeniu.” Należy jednak uznać, że było to tylko opinia własna świadka na temat stanu powódki

po jej powrocie do domu. Według J. B. powódka skarżyła się jej na pozwaną, jednak nie mówiła jej dużo na ten temat. Nie wskazywała konkretnych okoliczności mogących świadczyć o złym traktowaniu powódki. To stwierdzenie świadka nie zostało niczym poparte.

Nie zasługiwały również na uwzględnienie zeznania K. P., który podał, że „ciocia wyglądała na zaniedbaną, ogólnie źle wyglądała, mówiła, że była źle traktowana w Niemczech i dlatego wróciła”. Sam świadek zeznał, że powódka nie mówiła na czym konkretnie polegało jej złe traktowanie. Świadek nie widział w jakich okolicznościach powódka wyjeżdżała do Niemiec, także przyznał, że po powrocie powódka nie mówiła mu nic na ten temat.

Przywołani świadkowie potwierdzili, że po powrocie powódki do kraju jej kontakt z pozwaną był rzadki, jednakże wskazali, że pozwana kontaktuje się z matką telefonicznie i podczas przyjazdów do Polski. W tym zakresie należało uznać ich zeznania za prawdziwe, ponieważ jest to logiczne i zgodne z zeznaniami pozwanej i pozostałych świadków.

Wreszcie za niewiarygodne należało uznać zeznania M. N.. Powódka stwierdziła, że córka naciskała ją na darowiznę, bo nie chciała się kłócić ze swoją siostrą po śmierci matki. Naciskała ją przed notariuszem a powodem podpisania przez nią umowy darowizny miało być to, że powódka była w amoku. Zeznania te należy uznać za całkowicie nieprzekonujące. Pozwana przyznała, że mówiła matce o tym, aby podpisać umowę darowizny, jednakże wskazała, że matka już od dawna obiecywała jej przepisanie na nią nieruchomości, co potwierdzały zeznania pozostałych świadków. Powódka przyznała, że notariusz wyjaśniał jej jakiej czynności dokonuje. Powódka uważała, że w Niemczech mieszkała w piwnicy z oknem jak w celi, natomiast z zeznań świadków, którzy widzieli to pomieszczenie wynikało, iż był to odpowiedni pokój dla starszej, schorowanej osoby, należy więc uznać to jedynie za subiektywne przekonanie powódki o niskim komforcie jej pokoju. Dodatkowo przeczą temu zeznania samej powódki, według której do czasu darowizny nie czuła się w żaden sposób źle traktowana pomimo tego, że jej warunki bytowe nie uległy żadnej zmianie.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. W myśl art. 900 k.c. odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie. Oświadczenie takie powinno być skierowane do obdarowanego i zawierać dla obdarowanego jednoznaczny przekaz woli odwołania darowizny.

Darowizna wytwarza pewien stosunek etyczny pomiędzy darczyńcą i obdarowanym, wyrażający się w moralnym obowiązku wdzięczności. Rażąca niewdzięczność obdarowanego wobec darczyńcy upoważnia go do odwołania umowy darowizny. Zauważyć trzeba, że tylko zachowanie obdarowanego noszące znamiona opisane w przepisie doprowadza do wzruszenia stosunku prawnego. Przepis nie rozstrzyga, co kryje się pod pojęciem „rażąca niewdzięczność”, uzasadniająca odwołanie darowizny. Zróżnicowane sytuacje życiowe czynią niemożliwym takie przedsięwzięcie. Ustawa posługuje się w tej sytuacji typowym zwrotem niedookreślonym, pozostawiając sądowi ustalenie, czy konkretne zachowania mieszczą się w pojęciu rażącej niewdzięczności, przez pryzmat zwłaszcza norm moralnych oraz celów, jakie realizuje umowa darowizny. O tym, czy zachodzi sytuacja określana takim mianem, zawsze decydują okoliczności konkretnej sprawy. Pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu (nieczynieniu) skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które, oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Rażąca niewdzięczność może polegać na zaniechaniu działań obdarowanego wobec darczyńcy, jeżeli bliska więź pokrewieństwa wymagałaby jednak podjęcia działań aktywnych, polegających zwłaszcza na zapewnieniu darczyńcy (osobie bliskiej) stosownej pomocy w jej sprawach osobistych. Rażąca niewdzięczność, o której w przepisie mowa, a uzasadniająca odwołanie darowizny, musi wystąpić po zawarciu umowy. Nie stanowi podstawy odwołania darowizny w oparciu o komentowany przepis zachowanie noszące znamiona rażącej niewdzięczności, które wystąpiło przed zawarciem umowy, nawet gdyby darczyńca powziął wiedzę o tej okoliczności po zawarciu umowy. (Kidyba A. (red.), Gawlik Z., Kodeks cywilny, komentarz. Tom III Zobowiązania – część szczególna.).

Powódka w niniejszej sprawie żądała nakazania pozwanej złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu własności nieruchomości. Podstawą prawną jej żądania był więc art. 898 § 1 k.c w zw. z art. 64 § 1 k.c., zgodnie z którym

prawomocne orzeczenie sądu stwierdzające obowiązek danej osoby do złożenia oznaczonego oświadczenia woli, zastępuje to oświadczenie. Dla uwzględnienia żądania powódki niezbędne było więc wykazanie, że powódka złożyła skuteczne oświadczenie o odwołaniu darowizny, które doszło do obdarowanej. Natomiast dla skuteczności odwołania darowizny konieczne jest istnienie przesłanki rażącej niewdzięczności obdarowanego względem darczyńcy.

Powódka nie zdołała wykazać, aby pozwana była wobec niej rażąco niewdzięczna, a przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że pozwana dba o swoją matkę i pozostaje z nią w dobrych relacjach. Nie zostało wykazane, aby pozwana była niewdzięczna wobec swojej matki, a już tym bardziej, aby była rażąco niewdzięczna. Powódka w pozwie nie wskazała konkretnego zdarzenia, które miałyby świadczyć o rażącej niewdzięczności pozwanej. Wskazała jedynie, że o odwołaniu darowizny zaczęła myśleć w czasie, gdy przebywała jeszcze w Niemczech po dokonaniu darowizny na rzecz córki, natomiast niewdzięczność powódka zaobserwowała u pozwanej w lipcu 2015 r., kiedy to podjęła decyzję o powrocie do Polski. Okolicznościami mającymi świadczyć o negatywnym zachowaniu pozwanej miały być: zmiana zachowania pozwanej po dokonaniu darowizny na jej rzecz, brak szacunku i uprzejmości, brak poczucia swobody w mieszkaniu pozwanej a także niezwrócenie jej pieniędzy w kwocie 1.600 euro. Jednak w toku postępowania dowodowego żadna z tych okoliczności nie została potwierdzona.

W toku procesu jako objawy rażącej niewdzięczności powódka wskazywała także: zabranie jej wbrew jej woli do Niemiec, usilne nakłonienie jej do zawarcia umowy darowizny, niewłaściwe warunki mieszkaniowe w Niemczech, brak możliwości kontaktu z rodziną pozostałą w Polsce, ograniczanie żywienia oraz niezwrócenie pieniędzy pozostawionych na lokacie zmarłego męża powódki z tytułu działu spadku. Abstrahując jednak od tego, że okoliczności te nie zostały w sprawie udowodnione, a właściwie były zgoła odmienne niż jak przedstawia to powódka, to należy jednak wskazać, że wszystkie one miały miejsce jeszcze przed zawarciem przez powódkę umowy darowizny na rzecz córki. Niektóre z nich - jak chociażby warunki pobytu w Niemczech - miały miejsce przez cały okres pobytu powódki, a więc istniały zarówno przed dokonaniem darowizny, jak i już po. Powódka wyjechała z córką do Niemiec w sierpniu 2014 r. W czasie tego pobytu w dniu 21 listopada 2014 r., a więc wtedy, gdy powódka знаła już warunki pobytu u córki zawarła z nią umowę darowizny, mocą której przeniosła na nią dwie nieruchomości. Po tym okresie nadal zamieszkiwała u córki, nadal leczyła się a dopiero w lipcu 2015 r. wróciła z powrotem do Polski. Zupełnie niezasadne są twierdzenia, jakoby powódka została wbrew jej woli zabrana do Niemiec. Wyjazd ten nastąpił tuż po pobycie powódki w szpitalu i miał na celu odbycie przez nią leczenia w sąsiednim państwie. Podczas całego pobytu w Niemczech powódka wielokrotnie korzystała z usług medycznych (co zostało potwierdzone przedłożoną przez pozwaną szeroką dokumentacją medyczną), które przyniosły jej poprawę zdrowia. Niezrozumiałe jest więc obecnie powoływanie, że powódka nie chciała tam jechać. Wyjazd ten miał miejsce także po kłótni pozwanej i jej siostry J. B., po której powódka wniosła o wymeldowanie J. i C.B. z jej domu. W trakcie pobytu w Niemczech powódka była w Polsce w związku z zawarciem umowy i wymianą dowodu, jednak nie zdecydowała o pozostaniu w kraju. Powrót nastąpił po zakończeniu leczenia. Tym bardziej uzasadnia to ustalenie, że wyjazd powódki był dobrowolny.

Podawane przez powódkę wyżej okoliczności dotyczące pobytu u córki były przedstawione z subiektywnego punktu widzenia powódki. Natomiast przesłuchani w sprawie świadkowie, którzy mieszkali z powódką lub odwiedzali ją zeznawali, że powódka była dobrze traktowana przez pozwaną, a świadkowie, którzy twierdzili inaczej powoływali się na wiadomości uzyskane od samej powódki. Powódka wskazała, że jej córka była wobec niej niewdzięczna, nawet zeznała, że „dużo by było do zarzucenia córce”, jednakże podczas przesłuchania nie była w stanie przywołać konkretnych przejawów tej niewdzięczności. Powódka przykładowo podała, że raz córka odmówiła jej zabrania jabłka, a raz nie było dla niej bułki w domu. Zachowania te nie znajdują potwierdzenia w dowodach i nie świadczą o niewdzięczności pozwanej. Nie potwierdziły się także twierdzenia powódki o tym, że przeznaczony dla niej pokój wyglądał jak cela. Twierdzenia powódki wynikały raczej z jej subiektywnego nastawienia, nabytego już po powrocie do Polski i nawiązaniu kontaktu z drugą córką, niezadowoloną z dokonanego rozporządzenia. Nie świadczy to jednak o nieprawidłowym zachowaniu pozwanej i jej rodziny, która dołożyła wszelkich starań o to, aby jej matka czuła się w nowym środowisku dobrze. Pozwana nie tylko zapewniła powódce własny pokój z widokiem na ogród, ale przez cały pobyt utrzymywała ją oraz załatwiała dla niej niezbędne leczenie i opiekę pielęgniarstwa, których w Polsce zapewne nie mogłaby uzyskać. Pozwana wyprawiła powódce uroczyste urodziny, zawoziła ją do kościoła, przez cały okres pobytu

mogła korzystać z telefonu w celu utrzymywania kontaktu z resztą rodziny. Nawet jeżeli powódka miała zastrzeżenia co do zaistniałej sytuacji to nie przekazywała córce swoich negatywnych uwag. Prawidłowa opieka ze strony córki była nie tylko na początku wyjazdu, ale także po dokonanej darowiznie. Brak jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, by pozwana deklarowała powrót do Polski jako warunek darowizny, oraz by zaprzestała troski o matkę po jej powrocie z Niemiec. Przeciwnie, pomimo trudnej sytuacji osobistej i przeciwwskazań medycznych odwiedziła powódkę, oferując jej pomoc, którą powódka odrzuciła.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut, jakoby pozwana nie zwróciła powódce kwoty 1.600 euro, którą powódka zabrała ze sobą do Niemiec. Należy podkreślić, że powódka przebywała u pozwanej prawie rok. Jak sama powódka przyznała nie płaciła córce za swój pobyt. Powódka nie wie kto płacił za jej leczenie, nie zauważyła, by pozwana komukolwiek za to płaciła oraz uważa, że leczenie było za darmo, bowiem płacił za to fundusz na podstawie umowy międzynarodowej. Tymczasem z dowodów przedstawionych przez pozwaną wynika, iż ponosiła ona pewne kwoty tytułem leczenia i rehabilitacji matki. Powódka nie wie jakie koszty wywoływał jej pobyt u córki. Z wyciągu z konta bankowego a także na podstawie twierdzeń powódki wynika, że kwotę 400 euro przeznaczyła ona na organizację swojego przyjęcia urodzinowego. Niezasadne zatem jawi się pomawianie pozwanej o zabranie jej tych pieniędzy. Co do obecnych relacji między stronami to powódka wskazała, że po powrocie do Polski pozwana dzwoni do niej rzadko, pyta jak się czuje, także nocowała u niej, a ona nie oponowała przed przyjazdem córki.

Niezasadne są także twierdzenia świadczące o niewdzięczności pozwanej a polegające na tym, że pozwana nie zwróciła powódce pieniędzy z lokaty jej ojca. Bezspornym w sprawie było, że w wyniku podziału majątku wspólnego i działu spadku po L. N. majątek miał przypaść powódce. Pozwana konsekwentnie twierdziła, że pieniądze w kwocie ok. 180 tys. zł przekazała powódce w 2013 r. Z potwierdzenia wypłaty wynika, że pieniądze te zostały pobrane w dniu 7 sierpnia 2013 r., a więc jeszcze przed dokonaniem darowizny. Powódka uczestniczyła w rozmowach z pełnomocnikiem, sędziowała na córkę rozliczenia z J. B., nie zgłaszała pomimo upływu lat i postępowania o dział spadku żadnych roszczeń w stosunku do pozwanej. Jednocześnie gdyby powódka miała do pozwanej roszczenie o zapłatę tak dużej sumy pieniężnej, to niezrozumiałym byłoby następnie dokonanie na jej rzecz darowizny nieruchomości. Powódka także nigdy nie wypominała pozwanej tego, aby ta miała jej zwrócić te pieniądze.

Reasumując, należy wskazać, że zarówno z zeznań pozwanej jak i powołanych w sprawie świadków wynika, że pozwana do tej pory ma dobre relacje z matką. Pozwana, gdy przyjeżdża w odwiedziny do Polski śpi u powódki. Powódka wyjechała do Niemiec dobrowolnie, za namową pozwanej w celu leczenia. W czasie pobytu powódki w Niemczech pozwana dobrze zajmowała się powódką, także po dokonaniu darowizny. Darowizna dokonana w dniu 21 listopada 2014 r. nie została podważona. Powódka zatem nie udowodniła, aby po zawarciu umowy darowizny pozwana była wobec niej rażąco niewdzięczna. Powódka nie sprostала obowiązkowi dowodzenia określonego w art. 6 k.c., dlatego też z braku przesłanek z art. 898 kc powództwo oddalono.

Sąd zasądził od powódki jako przegrywającej na rzecz pozwanej kwotę 7.200 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSO Barbara Przybylska